

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



W Sztokholmie odbywały się obecnie zawody lekkoatletyczne. W biegach zwyciężyli dotychczas lekkoatleci amerykańscy ALB-RECHT i PETTERS.

SOONG, chiński minister skarbu, odbywa podróż po Europie, wizytując szereg stolic.

R. OK XI.

PONIEDZIAŁEK, 24 LIPCA 1933 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 204

LIKWIDACJA GROŻNEJ SZAJKI FAŁSZERZY,

która naraziła skarb państwa na milionowe straty. — Wśród aresztowanych znajdują się dwaj Łodzianie

Jak wykryto potajemną rozlewnię esencji octowej w Gostyninie

Warszawa, 24 lipca.

Władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery.

Aresztowano Benjama Cweibauma, zamieszkałego w Gostyninie, Rynek 25, jego syna Lejbusia (Łódź, Kamienna 1), Sruła Rauma (Łódź, Bezarna 7) i Icka Imbermana (Warszawa, Nalewki 11). Po zatem osadzono w więzieniu Chaima Waksmana (Białzki, Dobry Rynek 1).

Wszystkich aresztowanych przewieziono do Warszawy i zamknięto na Pawlaku przy ul. Dzielnej.

Afera, w związku z którą aresztowano wymienionych, zatacza tak szerokie kręgi, że w dotychczasowym stanie śledztwa nie może być mowy o zwolnieniu.

Jak się dowiadujemy, aresztowanie szajki nastąpiło po wykryciu olbrzymiej afery fałszerzkiej, którą prowadził od lat Cweibaum ze swym synem przy pomocy dwu obcych wspólników, a polegającej na podrabianiu esencji octowej oraz etykiet z firmą „Grodzisk”, wskutek czego skarb państwa poniósł straty, wynoszące

według przypuszczalnych obliczeń, około miliona złotych.

Cweibaum założył w Gostyninie potajemną rozlewnię esencji octowej, którą sprzedawał w butelkach, opatrzonych etykietami firmy „Grodzisk”, drukowa-

nemi w zakładzie graficznym Imbermana przy ul. Nalewki 11.

Wypuszczał na rynek esencję 20-procentową, zamiast 80-procentowej, podnosząc w ten sposób czterokrotnie swe zyski.

W czasie rewizji skonfiskowano 50 tys. podrabionych etykiet, kilkanaście balonów z esencją octową oraz kilka tysięcy butelek, opatrzonych fałszywymi etykietami.

Dalsze dochodzenie w toku.

Goering otrzymał 4 miliony marek łapówki

Wykrycie skandalicznej afery w Niemczech. — Jak Hitler chciał zostać generałem Reichswehry

Wiedeń, 24 lipca.

„Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina Dzięki niedyskrecji pewnych kół niemiecko - narodowych, pozostających prawdopodobnie w związku z kierowniczymi sferami Reichswehry, wyszło na jaw, że pruski prezydent ministrów oraz minister lotnictwa, Goering, OTRZYMAŁ OD NIEMIECKIEGO PRZEMYSŁU LOTNICZEGO

OKRĄGLĄ SUMĘ CZTERECH MILIONÓW MAREK, JAKO ŁAPÓWKĘ. Dla zamaskowania tego faktu Goering miał „kupić” większą partię akcji „Bawarskich Zakładów Lotniczych”. Cene kupna, nigdy naturalnie niewpłaconą, „wyrównano” zapomocą fikcyjnego księgowania. W owym czasie Goering był już ministrem lotnictwa.

W kilka dni po dokonaniu transak-

cji, przekazał on, mocą swego charakteru urzędowego jako minister wyżej wymienionym zakładom LOTNICZYM 50 MILJONÓW SUBWENCJI Z FUNDUSZÓW PUBLICZNYCH.

Berlin, 24 lipca.

Jak się obecnie okazuje, Hitler nosił się przed pewnym czasem z zamiarem zażądania nominacji na generał-pułkownika (generaloberst) Reichswehry.

Nominacja ta nastąpić miała w imię „interesów obrony narodowej Niemiec”. Większość wyższych oficerów Reichswehry wystąpiła jednak z ostrym protestem przeciwko planom Hitlera, nie mogąc pogodzić się z myślą takiego nagłego awansu na... generała i wskutek tego Hitler musiał poniechać swego zamiaru.

Zwyrodniał mąż chciał sprzedać swą żonę

Warszawa, 24 lipca.

Do urzędu prokuratorskiego wpłynęła wczoraj niecodzienna skarga. Mieszkanca Warszawy Stanisława Świętochowskiego zameldowała, że mąż zmusza ją do uprawiania nierządu.

Gdy niewiasta odmówiła temu żądaniu, mąż począł się nad nią znęcać w straszliwy sposób, bił i groził, że ją zabije. Ponadto nie dawał jej na utrzymanie chcąc w ten sposób zmusić do uległości.

Świętochowskiego aresztowano.

Wielkie naduzycia bankowe w Szwajcarii

B. minister jednym z bohaterów afery

Genewa, 24 lipca.

Opinia publicznie Szwajcarii, a w szczególności Genewy śledziła ostatnio z wielkim zainteresowaniem proces odbywający się przed genewską izbą śledczą w związku z bankrutem Banku Genewskiego.

Bankrutstwo tego Banku kontrolowała negu przez rząd kantonalny i mającego charakter w pewnej mierze urzędowy, pozbawiło tysiące ludzi ich oszczędno-

ści. Obecny proces miał charakter wstępny: chodziło o to, czy odpowiedzialni za to bankrutstwo przekazani będą sądowi przysięgłych, czy też proces będzie zanieczony. Po parodniowych obradach postanowiono przekazać szereg osobistości sądowi przysięgłych.

Wśród oskarżonych znajduje się b. kantonalny minister skarbu Morand, który z ramienia rządu kantonálnego miał kontrolować bank, a który zatajał istotny jego stan. Morand, jak się okazało, korzystał w banku z ogromnych nieoprocentowanych kredytów.

Pozatem na ławie oskarżonych zasiada dyrektor banku i szereg członków rady administracyjnej, wśród których znajdują się znane osobistości genewskie, bankierzy i przemysłowcy.

Kilkanaście dziewcząt padło ofiarą

wyrafinowanej stręczycielki warszawskiej

Warszawa, 24 lipca.

25-letnia Janina Urbańska i mąż jej Ignacy Urbański zostali aresztowani w Warszawie.

Urbańska przy pomocy męża zajmowała się werbowaniem przystojnych i zgrabnych dziewcząt na terenie Kielc, skąd następnie wywoziła je pod pozorem wyrobienia posad tancerzek, szwaczek, panien do towarzystwa.

Po przybyciu do Warszawy zatrzymała się z przywiezioną dziewczyną w hotelu, kupując jej ciążem. Zyski ciągnęła z tego b. duże.

Urbańska zbadana została przez lekarza więziennego. Jest ona dotknięta kiłą. Ofiarami jej padły m. in. 18-letnia

Janina T., 19-letnia Władysława G., 18-letnia Jadwiga C., 19-letnia Stefanija J. Prokurator wszczął dochodzenie.

Dwie sowieckie ekspedycje polarne

Łamacz lodów „Sybirakow” wyruszył z Archangielska

Ryga, 24 lipca.

Łamacz lodów „Sybirakow” wypłynął z portu w Archangielsku na morze Karskie. Na pokładzie znajduje się polar ekspedycja sowiecka z prof. Wize, która ma dokonać badań nowych wysp.

Drugi łamacz lodów „Siedow” odbędzie podróż do Ziemi Północnej oraz

ziemi Franciszka Józefa.

Na pokładzie łamacza lodów znajdują się członkowie nowej ekspedycji polarnej, którzy pozostaną na Ziemi Północnej przez okres zimowy dla ustalenia możliwości regularnej komunikacji morskiej pomiędzy Archangielskiem, a północnym wybrzeżem Sybedji.

Wielka powódź w Rumunii

Cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą

Bukareszt, 24 lipca.

Nieustające od kilku dni deszcze spowodowały w wielu częściach kraju, a zwłaszcza w okręgu besarabskim Tighana, wielkie powodzie. Cały szereg miejscowości znajduje się pod wodą.

W okręgu Tighana komunikacja została całkowicie przerwana. Również północna część Mołdawji oraz Bukowi-

ny jest zagrożona katastrofą powodzi.

W mieście Kiszyniów woda zalała całe dzielnice, niszcząc kilkanaście domów. Ruch tramwajowy w mieście ustał. Na dworcu woda oraz szlam stoi na wysokości 1 metra.

Liczne gwałtowne burze ostatnich dni spowodowały śmierć kilkunastu osób, rażonych piorunami.

Budowa wielkiego kanału w Finlandji

Ryga, 24 lipca.

Z Helsingforsu donoszą, iż rząd fiński nosi się z zamiarem wybudowania kanału z Waborga nad zatoką Finlandzką w kierunku granicy sowieckiej do Kexholmu na zachodnim wybrzeżu fińskiej części jeziora Ładoga.

Koszty tej budowy obliczone są na dwa i pół miliona dolarów.

Pożar w firmie Bogusław Herse w Warszawie

Warszawa, 24 lipca.

Wczoraj po południu wybuchł pożar w gmachu znanego magazynu Bogusława Hersego. Ogień powstał na poddaszu, który już został raz nawiedzony pożarem.

Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa, która jednak nie mogła wszcząć należytej akcji ratunkowej, albowiem ulice wokół miejsca pożaru zostały zatarasowane publicznością. Dopiero po usunięciu tłumów, straż ogniowa mogła przystąpić do gaszenia pożaru.

Paryż, 24 lipca.

(t) Oryginalna demonstracja miała miejsce na paryskim dworcu St. Lazaire. Pociąg który miał odejść do Dieppe był tak przepełniony, że kilkudziesięciu pasażerów którzy posiadali bilety, nie mogło w żaden sposób otrzymać nawet stojącego miejsca. Wówczas położyli się oni wszyscy na szynach i zmusili zarząd kolei do uruchomienia specjalnego dodatkowego pociągu.

Niemcy szykują się do wojny



W Niemczech coraz poważniej czynione są przygotowania do wojny. Zorganizowano nawet specjalne szkoły dla obrony przeciwgazowej.

Mussolini jako ojciec rodziny



Mussolini, dyktator Italji, kończy niebawem 50 lat. Na zdjęciu widzimy w otoczeniu żony i pięciorga swych dzieci.

Uliczny fryzjer w Ameryce



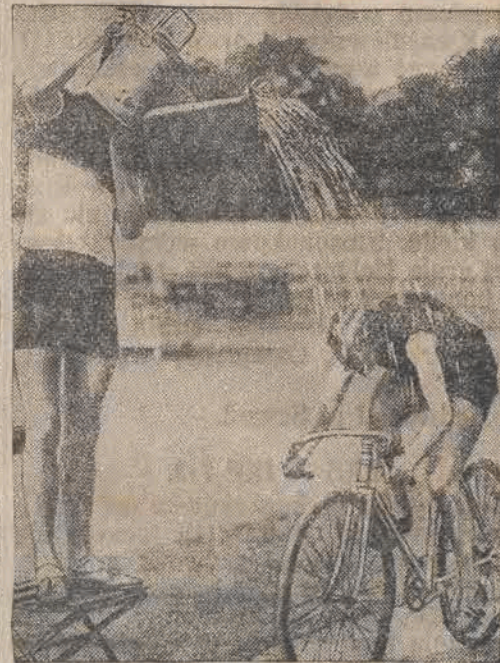
W New Jorku kręci się po ulicy wielu wędrownych fryzjerów, którzy na poczekaniu doprowadzają do porządku głowę i twarz przechodniów.

Katastrofa kolejowa w Ameryce



W stanie Illinois w Ameryce zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy spadł z nasypu, rozbijając się doszczętnie. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Nareszcie upały!



Jak przyjemnie nastawić w czasie upałów ciało pod zimny prysznic.

Codzienna nowelka „Expressu“.

Sirzały w sypialni

Lolusia poruszyła się niespokojnie w swym łóżeczku. Zbudził ją jakiś szmer. Serduszko zabiło jej mocno pod nocną koszulką. Nastawiła uszu i po chwili uśmiech przeszłzgnął się po jej wargach, gdyż zrozumiała, skąd pochodzi hałas, który ją zbudził.

To w sąsiednim pokoju rozległ się jakiś głos.

— Ach! — pomyślała — to nic nie jest. Tatus i mamusia się kłóca...

I uspokojona złożyła swą główkę na poduszkę. Kłótnia prawdopodobnie nie potrwa dziś zbyt długo. Która właściwie godzina? Poprzez zamknięte szczelnie drzwi nie przedziera się ani jeden promyk światła.

Jest więc pewno noc. Zazwyczaj podczas dnia kłótnia kończy się prędzej, gdyż tatus lub mamusia wychodzą z mieszkania. Nocą jest trochę gorzej, gdyż nikt z nich nie ma możności wyjść na spacer, by się uspokoić.

Teraz jest gorzej. Oboje są zamknięci w sypialni.

W takich warunkach kłótnia trwa do rana.

Zegar wybija drugą godzinę. Musieli chyba późno dziś wrócić do domu. Głosy im już ochrypli i Lolusia słyszy:

— Proszę cię, tak dalej być nie może (tak mówi mamusia).

— I ty mi to mówisz (to tatus odpowiedział).

I tak w kółko...

Lolusia stara się nie słyszeć. Tyle razy już to wszystko słyszała.

Przymyka oczy. Czasem udaje jej się zasnąć.

Czasem otwierają się drzwi i do łóżka podchodzi tatus lub mamusia. Jeżeli to jest mamusia, obejmuje mocno Lolunię, obsypuje ją pocałunkami, które pachną perfumami, angielskimi papierosami, cocktailem i mówi:

— Ach, gdybym ciebie nie miała!

Jeżeli to jest tatus, przesuwa ręką po jej czole, poprawia kołderkę nawet wtedy, gdy wcale nie jest zgnieciona i rzuca w stronę mamusi:

— Oto masz skutek, to tyś ją obudziła! Czy nie wstyd ci przed własnym dzieckiem?

Taki przystojny mężczyzna, taka piękna kobieta, wielki majątek i takie cudowne dziecko. Co więc zmaciło szczęście tej rodziny? Prawdopodobnie przesył.

Gdyby Lolunia powtórzyła słowa słyszane przez drzwi, wyszłyby na jaw

bardzo brzydkie sprawy. Ale Lolunia nie mówi nigdy nikomu, co mimowoli dochodzi do jej uszu. Wiele z tego nie rozumie, ale wie, że o tem mówić nie należy. I siedmioletnie dziecko ma swoje zasady moralne.

Lolunia ma małego przyjaciela w jej wieku, z którym się często bawi. Ale i jemu nie opowiada o tych rzeczach. Bo Lolunia bardzo kocha swego tatusia i mamusię.

Często źli, niespokojni zwracają się do niej z zapytaniem:

— Kogo kochasz więcej? Tatusia czy mamusię?

Patrząc wówczas na ich twarze sportrząca, że mamusia w takich razach uśmiecha się sztucznie, a tatus ma poważną minę. Odpowiada zazwyczaj: Kocham was jednakowo.

Mamusia jednak nalega:

— Czy nie kochasz mamusi troszkę więcej?

A tatus dodaje:

— Gotowa jesteś uderzyć dziecko, jeżeli nie odpowie w myśl twoich życzeń.

W rzeczywistości dziewczynka zawsze kocha więcej ojca.

Zegar wybija godzinę wpół do trzeciej. Rodzice ciągle się jeszcze kłóca w swojej sypialni. Lolunia zasypia i prawie nic więcej nie słyszy.

Nagle krzyk i dwa strzały!!! Siedmioletnie dzieci doskonale rozu-

mieją, co oznacza huk wystrzału. Lolunia otwiera szeroko oczy i w pamięci jej wraca dosłyszana niedawno rozmowa kucharki ze służącą:

— Ona go napewno kiedyś zamorduje!

Służąca odparła:

— Jeżeli on jej nie uprzedzi.

Lolunia uświadamiła sobie dokładnie, że ktoś przestał żyć. Tatus albo mamusia? Tak, ale kto z nich?

Lolunia nie krzyczy, nawet nie płacze. Uniosła się na łóżeczku, otworzyła szeroko oczy, serduszko zda się w niej zamarło i tylko jedna myśl pochłania ją w tej chwili: tatus czy mamusia?

Za drzwiami słychać tylko jęki. Lolunia chce krzyczeć, ale kogo ma wołać: tatusia czy mamusię? Nie może się zdecydować, jakgdyby jej wybór miał być jednocześnie wyrokiem!

Tysiące obrazów przesuwało się jej przed oczyma: pieszczoty mamusi, uśmiech tatusia, prezent od mamusi, spacer z tatusiem.

Wybuchnęła nagle płaczem i szepnęła przez zły:

Kocham ich jednakowo! Kocham ich jednakowo!

A gdy otwarły się drzwi sypialni, otworzyła szeroko oczy...

Nie wiedziała przecież jeszcze, że straciła ojca i matkę. Ojciec zabił mamusię i sam pozbawił się życia.

Flum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148 Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 139-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.